

31 października 2017. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Rz 8,18-25) Sądzę, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. Stworzenie bowiem zostało poddane marność – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia. Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując – odkupienia naszego ciała. W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której [spełnienie już się] ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy.

(Rz 8,18-25)

Sądzę, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. Stworzenie bowiem zostało poddane marność – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia. Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i

my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując – odkupienia naszego ciała. W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której [spełnienie już się] ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy.

(Ps 126,1-6)

REFREN: Pan Bóg uczynił wielkie rzeczy dla nas

Gdy Pan odmienił los Syjonu,
wydawało się nam, że śnimy.
Usta nasze były pełne śmiechu,
a język śpiewał z radości.

Mówiono wtedy między poganami:
„Wielkie rzeczy im Pan uczynił”.
Pan uczynił nam wielkie rzeczy
i ogarnęła nas radość.

Odmień znowu nasz los, Panie,
jak odmieniasz strumienie na Południu.
Ci, którzy we łzach sieją,
żąć będą w radości.

Idą i płaczą
niosąc ziarno na zasiew,
lecz powrócą z radością
niosąc swoje snopy.

(Mt 11,25)

Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że tajemnice królestwa objawiłeś prostaczkom.

(Łk 13,18-21)

Jezus mówił: Do czego podobne jest królestwo Boże i z czym mam je porównać? Podobne jest do ziarnka gorczycy, które ktoś wziął i posadził w swoim ogrodzie. Wyrosło i stało się wielkim drzewem, tak że ptaki powietrzne gnieździły się na jego gałęziach. I mówił dalej: Z czym mam porównać królestwo Boże? Podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż wszystko się zakwasiło.

Komentarz

Komentując dzisiejsze czytanie, należy odwołać się do wydarzeń z września 1998 roku, kiedy Kościół katolicki w Bułgarii rozpoczął akcję zbierania podpisów przeciwko ustawie aborcyjnej. Po ludzku biorąc, była to inicjatywa bez szans sukcesu. Katolicy stanowili bowiem bardzo niewielką część społeczeństwa bułgarskiego i zapewne niewiele mogli dokonać w obronie dziecka poczętego. Natomiast katolicy ściągnęli na siebie z tego powodu ostre ataki mass mediów. Ale na tym właśnie polega duch Ewangelii. My wierzymy, że Królestwo Boże bywa podobne do ziarnka gorczycy. Na pewno sam Bóg stoi po stronie dzieci poczętych, których życie jest zagrożone. Dlatego ich sprawa w końcu na pewno zwycięży. Na pewno to ziarnko gorczycy rozrośnie się z czasem w wielkie drzewo, w którego gałęziach ptaki będą budowały sobie gniazda.

Podam jeszcze inny przykład, jak głęboko prawdziwa jest ta przypowieść Pana Jezusa o ziarnie gorczycznym. Tak się złożyło, że miałem ostatnio kontakt z kilkoma parami narzeczonych, które z radością i dumą opowiadały mi kolejno o swoim trwaniu w czystości przedmałżeńskiej. Dzisiejszym młodym jest trudniej niż ich rodzicom czy dziadkom zachować zasady nauki Bożej w tym względzie. Ale kiedy w swojej pracy nad dochowaniem czystości przedmałżeńskiej osiągają sukces, zaczynają rozumieć, że pracują w ten sposób nad trwałością swojego przyszłego małżeństwa. Że przynoszą w ten sposób Panu Bogu malutkie ziarenko gorczyczne i ufają, że z czasem rozrośnie się ono w wielkie drzewo.

Tak, Królestwo Boże podobne jest do ziarenka gorzycy. Powierzajmy się Chrystusowi nie dlatego, że na świecie jest półtora miliarda, a może i dwa miliardy chrześcijan, ale dlatego, że Chrystus jest Zbawicielem. Wypełniamy Boże przykazania nie dlatego, że wielu innych je zachowuje, ale dlatego, że są one darem Bożym dla nas i że stoją na straży naszego dobra.

o. prof. Jacek Salij OP